

MATERIAŁY DO FORMACJI PERMANENTNEJ RUCHU ŚWIATŁO-ŻYCIE NA ROK 2015/2016

MAJ

Dni wspólnoty inspiracją dla Świątowych Dni Młodzieży

W książce Jana Pawła II z 2004 r. *Wstańcie, chodźmy!* można przeczytać wspomnienie wskazujące na jedną z inspiracji dla Świątowych Dni Młodzieży. Dla papieża, wcześniej biskupa krakowskiego, były nią spotkania z młodymi z Ruchu Światło-Życie. Jak wiadomo, biskup krakowski regularnie odwiedzał oazy wakacyjne, uczestniczył też w dniach wspólnoty w trzynastym dniu oazy.

Przytoczymy to papieskie wspomnienie:

Komuniści zlikwidowali wszystkie przedwojenne katolickie stowarzyszenia młodzieżowe. Trzeba więc było szukać sposobu, żeby tę stratę wyrównać. I tu znalazł się ks. Franciszek Blachnicki, dziś już sługa Boży. Zainicjował on tak zwany Ruch oazowy. Bardzo się z tym ruchem związałem i usiłowałem go wspierać na różne sposoby. Broniełem przed władzami komunistycznymi, wspierałem finansowo i brałem udział w spotkaniach. Gdy przychodziły wakacje, stale bywałem na tzw. oazach, czyli na letnich zgrupowaniach młodzieży należącej do wspomnianego ruchu. Przemawiałem, rozmawiałem z nimi, śpiewałem z nimi piosenki przy ognisku, chodziłem po górach. Nierzadko celebrowałem Msze św., często pod gołym niebem. Wszystko to stanowiło realizację intensywnego programu duszpasterskiego.

Podczas pielgrzymki do mego Krakowa w 2002 roku oazowicze śpiewali piosenkę: „Pan kiedyś stanął nad brzegiem./ Szukał ludzi gotowych pójść za Nim,/ by łowić serca słów Bożych prawdą./ O Panie, to Ty na mnie spojrzalesz,/ Twoje usta dziś wyrzekły me imię./ Swoją barkę pozostawiam na brzegu./ Razem z Tobą nowy zacznę dziś łów”.

Powiedziałem im wtedy, że ta oazowa pieśń niejako wyprowadziła mnie z Ojczyzny do Rzymu. Jej głęboka treść była mi wsparciem, kiedy stanąłem wobec decyzji konklawe. A potem nie rozstawałem się z tą pieśnią w ciągu całego pontyfikatu. Zresztą stale mi ją przypominano, nie tylko w Polsce, ale i w innych krajach świata. Zawsze przypominała mi ona moje biskupie spotkania z młodzieżą. Oceniam bardzo pozytywnie to wielkie doświadczenie. Przyniosłem je ze sobą do Rzymu. Tu także szukałem jakiegoś jego spożytkowania, stwarzając okazje do spotkań z młodymi. **Świątowe Dni Młodzieży wyrastają poniekąd z tamtego doświadczenia.**

Majowe spotkanie formacyjne będzie okazją do spojrzenia na znaczenie dni wspólnoty dla całego Ruchu. Sługa Boży, ks. Franciszek Blachnicki uważał je zawsze za niezwykle ważny element życia Ruchu, podkreślał także wagę kluczowego pojęcia charyzmatu jedności, który ma się dokonywać w Ruchu i przez Ruch.

EWANGELICZNA REWIZJA ŻYCIA

▪ WIDZIEĆ

- Jakie dni wspólnoty są organizowane w naszej diecezji? (diecezjalne, rejonowe, dni wspólnoty animatorów i diakonii itd.)
- Kogo gromadzą? (dzieci, młodzież, dorośli, małżonkowie)
- Kto je przygotowuje? Według jakiego programu?
- Jak regularnie w nich uczestniczę?

▪ OSĄDZIĆ

1. **Lektura tekstów** zamieszczonych niżej (można zapoznać się z nimi wcześniej, bo podczas spotkania może być za mało czasu).

Jako lekturę uzupełniającą można potraktować materiały na Dzień Wspólnoty Diakonii Diecezjalnych z 2004 roku (dostęp online: http://www.archiwalna.oaza.pl/pliki/1851_0.pdf)

2. **Dzielenie** – po zapoznaniu się z tekstami

Pytania:

- Czemu służą dni wspólnoty (według zamysłu ks. Franciszka Blachnickiego)?
- Czy w mojej diecezji dni wspólnoty odzwierciedlają myśl założyciela?
- Co dla mnie jest najważniejszą myślą, jaką wynoszę z rozważań tych tekstów?

Słowa kard. Karola Wojtyły wygłoszone podczas dnia wspólnoty, w: Ks. F. Blachnicki, *Godziny Taboru, 2011*

W dniu dzisiejszym rozważacie w waszych wspólnotach rekolekcyjnych tajemnicę zesłania Ducha Świętego. W tym dniu gromadzicie się też w różnych miejscach, ażeby w programie rekolekcji przeżyć dzień wspólnoty, dzień szczególnej jedności pomiędzy sobą, pomiędzy wszystkimi uczestnikami w takich samych rekolekcjach wspólnotowych, pomiędzy wszystkimi wspólnotami wspólnot, żeby ten dzień jedności przeżyć we wspólnotach całego Kościoła krakowskiego, na terenie którego się znajdujecie, Kościoła w Ojczyźnie naszej i świecie. Pragnę być wobec was tutaj zgromadzonych szczególnym wyrazicielem tej wielorakiej wspólnoty, która nas łączy. W tej wspólnotcie podajecie sobie niejako wzajemnie z serca do serca, z miejsca na miejsce, i przekazujecie sobie to podstawowe życzenie liturgii eucharystycznej: Dar jedności w Duchu Świętym niech będzie z wami wszystkimi! (...) Dar jedności w Duchu Świętym [oznacza, że] myślicie każdy o każdym i każdy o każdej, i każda o każdym, i każda o każdej. Myślą też o każdej i o każdym wasi duszpasterze tutaj koncelebrujący i wasze siostry, i moderatorzy, i animatorzy, i wszyscy uczestnicy, każdy bez wyjątku. **Jest taka w tym zgromadzeniu głęboka, godna Pięćdziesiątnicy, wymiana daru, która sięga każdej duszy i każdego serca. (...) Dar jedności jest dobrem wspólnoty. Człowiek wewnątrznie z sobą pojednany, zjednoczony z Bogiem, jest tej jedności wyrazicielem i twórczym czynnikiem. (...) Trzeba więc nie tylko myśleć o tej jedności dla mnie samego, ale także o tej jedności, która dokonuje się przeze mnie.** Tutaj, w waszych wspólnotach rekolekcyjnych,

tego się szczególnie uczycie. To jest jakaś szkoła, jak ja mam być człowiekiem jedności, jak ma przeze mnie tworzyć się jedność wspólnoty.

Dokument *Charyzmat i diakonia*

Charyzmat spotkania

Ponadto członkowie Diakonii pielęgnują charyzmat spotkania przez regularne uczestnictwo w dniach wspólnoty swojego rejonu oraz, od czasu do czasu, w oazach modlitwy.

Ks. Franciszek Blachnicki, *10 charyzmatów*

Charyzmat 10

Charyzmat jedności, czyli: odkrycie tajemnicy Ducha Świętego. Ruch Światło-Życie pojmuje siebie jako dar Ducha Świętego dla budowania Kościoła, czyli jako charyzmat. Równocześnie stosuje wobec siebie pewien sprawdzian i pewne kryterium dla weryfikacji tego charyzmatu. Tym kryterium jest jedność. O tyle możemy uważać i ufać, że jesteśmy poddani działaniu Ducha Świętego, o ile będziemy trwali na drodze jedności. Duch Święty jest bowiem zasadą jedności Kościoła. To dążenie do jedności musi się stale wyrażać na kilku płaszczyznach: jako dążenie do jedności w samym Ruchu, w stosunku do jego diakonii oraz do innych wspólnot i członków Ruchu; jako dążenie do jedności z hierarchią Kościoła, która ma być znakiem i sprawdzianem jedności w Duchu; jako dążenie do jedności z innymi ruchami odnowy w Duchu Świętym; jako dążenie do jedności z chrześcijanami innych Kościołów przez popieranie wysiłków ekumenicznych; wreszcie jako dążenie do jedności z całym światem, ze wszystkimi ludźmi poprzez ewangelizację oraz posługę – diakonię wyzwolenia i miłosierdzia.

Ks. Franciszek Blachnicki, *Jedność i diakonia*, 2009

Musi się on [program Chrystusa] stać programem naszego Ruchu. Jest to program szeroki (nie można mu postawić żadnych granic), bo celem jest jedność zamierzona przez Boga, Ojca miłosierdzia. Nasze pragnienia i dążenia, chociaż nie wszystkie będą mogły być przez nas urzeczywistnione, muszą być jednak na miarę tego planu jedności Boga Ojca. Dlatego mówimy o integralnym programie diakonii jedności. Musimy w nim ogarniać wszelkie przejawy rozbicia, wszelkie płaszczyzny istniejących podziałów, wszelkie kręgi życia ludzkiej społeczności. To wszystko musi się stać celem naszej diakonii na rzecz jedności, która utożsamia się ostatecznie z diakonią wyzwolenia. Ten program pragnie wyrazić znak $\Phi\Omega\Sigma-Z\Omega\text{H}$ umieszczony na tle rozszerzających się kręgów. Znak ten przypomina kręgi powstające na powierzchni wody po wrzuceniu kamienia. Rzucony kamień wyzwala dynamikę, którą wyrażają rozszerzające się kręgi. Obraz ten zawiera bardzo głęboką myśl. Jeżeli rzeczywistość światła-życia, jedność prawdy i życia według prawdy stanie się w nas faktem, to wyzwoli ona w nas dynamikę obejmującą coraz szersze kręgi, dynamikę wyzwolenia. Możemy mówić o pięciu kręgach wyzwolenia, w których ma się objawić nasze zaangażowanie na rzecz jedności. Podstawą pozostaje zawsze jedność, którą musimy odnaleźć w sobie, jedność wyrażająca się w przyjęciu służebnej postawy wobec prawdy. **Następnym kręgiem musi być nasz Ruch, wszystkie jego wspólnoty, które legitymują się znakiem $\Phi\Omega\Sigma-Z\Omega\text{H}$ Jedność musi być sprawdzianem naszej autentyczności. Jeżeli pojawią się wśród nas jakieś grupy o ambicjach regionalnych, jeżeli zacznie się przeciwstawianie: my i wy, jeżeli nie będzie dążenia ku wspólnotnie przeżywanej w znaku naszych zgromadzeń (np. dni wspólnoty), jeżeli nie będzie krążenia w Ruchu poprzez dzielenie się doświadczeniami, poprzez wzajemne dawanie**

świadczenia, jeżeli nie będzie gotowości przyjęcia i realizowania tego samego programu formacyjnego, wtedy jako Ruch nie spełnimy naszej diakonii na rzecz jedności. Nie może bowiem budować jedności ktoś, kto sam nie jest w jedności. Dlatego tak bardzo ważny jest postulat jedności wewnątrz samego Ruchu, aby Ruch jako całość mógł być świadectwem jedności, którą głosi i której chce służyć.

Ks. Franciszek Blachnicki, *Komunikat na Dzień Wspólnoty z 11 października 1981 r.*

Na wstępie trzeba sobie znów uświadomić, że modelem, według którego kształtujemy rejonowy DW Ruchu Światło-Życie, jest dzień wspólnoty oazy wielkiej w ramach oaz wakacyjnych. Dotyczy to programu, stylu, atmosfery. Uczestnikami powinny być wszystkie wspólnoty Ruchu Światło-Życie z rejonu: dzieci, młodzieży, studentów, dorosłych, rodzin. W ten sposób DW powinien stać się znakiem i przeżyciem wspólnoty żywego Kościoła. Poszczególne DW powinny stać się źródłem inspiracji do wprowadzenia w życie wskazań hasła roku. Z każdego DW powinny rodzić się konkretne inicjatywy po linii poszczególnych diakonii. Tej sprawie powinna służyć w programie każdego DW szczególnie godzina świadectwa i odpowiedzialności, jako centralny – poza Eucharystią – punkt programu DW.

Ks. Franciszek Blachnicki, *Komunikat na DWAiD, październik 1979 r.*

Rejony stanowią podstawową jednostkę tworzącą ruch. Trudno bowiem mówić o ruchu w wypadku, gdy istnieją tylko pojedyncze, rozproszone małe wspólnoty odizolowane od siebie. **Dopiero na płaszczyźnie rejonu, gdzie spotyka się wiele różnorodnych grup, mogą one w znaku swego gromadzenia się i we wzajemnym świadectwie przeżyć rzeczywistość ruchu i zarazem ją pogłębić.** Ważność rejonu wynika również z pewnych założeń – nazwijmy to – strategicznych, albowiem stanowią one punkt wyjścia w planowaniu i organizowaniu, a potem przeprowadzaniu wielkich akcji ewangelizacyjnych, takich jak np. Krucjata Wyzwolenia Człowieka.

Dotychczas akcentem głównym w pracy rejonu były dni wspólnoty ogółu członków Ruchu Światło-Życie. Dla pogłębienia pracy formacyjnej oraz dynamiki wzrostu ruchu i jego ewangelizacji w rejonie ma jednak z pewnością większe znaczenie DWAiD. Tutaj bowiem powinna się zawiązywać i stale pogłębiać wspólnota tych, którzy podejmują coraz bardziej świadomie swoją odpowiedzialność za sprawy ruchu i jego diakonii w dziele odnowy Kościoła. Dlatego nie należy rezygnować z organizowania osobnych DWAiD w każdym rejonie, nawet wtedy gdy istnieje tylko nieduża, choćby kilkusobowa grupa animatorów i diakonii. DWAiD jest przede wszystkim płaszczyzną, na której dokonuje się permanentna weryfikacja animatorów i diakonii ruchu.

▪ **DZIAŁAĆ**

- Co zmienię w swoim podejściu do dni wspólnoty?
- Co powinno się zmienić w moim rejonie czy diecezji? Jak to można osiągnąć?

▪ **MODLITWA NA ZAKOŃCZENIE**

Dziesiątka różańca z dopowiedzeniami – tajemnica zesłania Ducha Świętego.